Przyłu, DELOREAN

Kto ci pierwszy zaśpiewał
Kto ci pierwszy zatańczył
Chcemy tam wrócić
Ale nie będziemy już młodsi
Choć chciałbym
Kto ci nadzieję a komu ty wiarę
koguty pieją
pozamiatane
tak jak w pokoju, do którego wołałem mamę
Kto ci pierwszy zaśpiewał
Kto ci pierwszy zatańczył
Chcemy tam wrócić
Ale nie będziemy już młodsi
Choć chciałbym
Kto ci nadzieję a komu ty wiarę
koguty pieją
pozamiatane
tak jak w pokoju, do którego wołałem mamę

brat kolego do m mnie rzucił
‘Proszę pana’, wczoraj
Może powinienem wybrać te drogę doktora
Chociaż nawet nie wiem do czego służy śledziona
Nie, nie, nie

Może to browar
Może to paru kumpli
Może to twoje kolorowe oczy, jak pocztówki

Na który gapimy się tak jak do sera
Durne
Chociaż nigdy nie dotrzemy do tamtej miejscówki
I wiem
Zapomniałem żeby żyć
I to chyba moja największa wada
Bo cały ten syf
Błędy, nadzieje i wstyd
Mój pojebany plan
Za to nie będę przepraszał

To co mamy dziś
Wszystko w naszych rękach
Wczoraj tylko w głowie
Niech będzie tam do śmierci
Ludzi mówi przyszłość jest ciemna
I niepewna
Ale dla mnie to wisienka
I dzięki

Kto ci pierwszy zatańczył
Chcemy tam wrócić
Ale nie będziemy już młodsi
Choć chciałbym
Kto ci nadzieję a komu ty wiarę
koguty pieją
pozamiatane
tak jak w pokoju, do którego wołałem mamę